

Warszawa, 31.08.20

dr hab. Jan Ciecuch, prof. UKSW

Instytut Psychologii

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej

pt. *Lęk społeczny: Konstrukcja narzędzia, rola czynników osobowościowych*

i skuteczność interwencji psychologicznej

przygotowanej przez mgr Patryka Łakutę

pod kierunkiem prof. dr hab. Anny M. Zalewskiej

w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Humanistycznospołecznego SWPS w Warszawie

Na recenzowaną pracę dokorską składa się cykl trzech artykułów, opublikowanych w latach 2018-2020 w czasopismach głównego nurtu z *Impact Factor: Journal of Affective Disorders, Journal of Psychology* oraz *Anxiety, Stress, & Coping*. Czasopisma te są znane na forum międzynarodowym, a niektóre z nich można z powodzeniem określić mianem renomowanych. Mgr Patryk Łakuta jest jedynym autorem wszystkich trzech artykułów. W serii badań, zaprezentowanych w artykułach, Doktorant opracował kwestionariusz do pomiaru lęku społecznego, wykazał jego osobowościowe uwarunkowania oraz skuteczność siedmiodniowych interwencji opartej na autoafirmacyjnych i nieautoafirmacyjnych intencjach implementacyjnych w redukcji lęku społecznego. Doktorant przeprowadził serię pięciu badań. W artykule dotyczącym konstrukcji narzędzia zaprezentowane są cztery z nich, przy czym czwarte, krótko omówione w tym artykule, stało się podstawą (po rozbudowanej reanalizie) artykułu o osobowościowych uwarunkowaniach lęku społecznego, a piąte badanie zostało zaprezentowane w artykule o skuteczności interwencji.

Publikacja artykułów w tych dobrych i bardzo dobrych czasopismach oznacza, że przeszły one już przez wymagającą procedurę recenzencką. Niezależnie od tego, zadaniem niniejszej recenzji jest ich ocena jako już opublikowanych dzieł, a także ocena, czy przedłożony zestaw artykułów spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim.¹

¹ W recenzjach naukowych świadomie nie streszczam pracy, ponieważ zadaniem recenzenta jest recenzowanie, czyli wskazanie potencjału pracy, mocnych stron oraz tego, co wzbudza wątpliwości, a nie streszczanie.

Praca doktorska mgr Patryka Łakuty jest ambitnym i udanym przedsięwzięciem naukowym. Doktorant zaproponował własną operacjonalizację (a w zasadzie model) lęku społecznego, wykazał jego osobowościowe uwarunkowania oraz sposoby jego redukcji. Z przyjemnością stwierdzam, że nie mam żadnych poważnych zastrzeżeń do pracy. Poniżej formułuję kilka kwestii do dyskusji.

1. Narzędzie czy model lęku społecznego?

Praca doktorska poświęcona jest lękowi społecznemu. Pierwszą kategorią, jaka pojawia się w rozwinięciu tytułu pracy doktorskiej jest „konstrukcja narzędzia”, która pojawia się też w tytule pierwszego artykułu. Mgr Patryk Łakuta rzeczywiście stworzył narzędzie do pomiaru lęku społecznego, ale można by powiedzieć, że w zasadzie mgr Łakuta stworzył coś więcej, a mianowicie swój własny (mini)model lęku społecznego. Doktorant powołuje się na koncepcję lęku społecznego Clarka i Wellsa, a czasem pisze, że jego propozycja jest operacjonalizacją ich koncepcji. Zarazem jednak niektóre z ich wymiarów reinterpretuje, a w całym konstrukcie odwołuje się i uwzględnia charakterystykę lęku społecznego w DSM. Wszystko to sprawia, że mgr Łakuta zaproponował właśnie pewien *model strukturalny* lęku społecznego i go zoperacjonalizował. Część koncepcyjna, teoretyczna, modelotwórcza w tworzeniu własnego narzędzia zawiera sporo wartych uwagi interesujących elementów autorskich. Co więcej, wyniki badań związanych z interwencją, które wykazały zróżnicowane oddziaływanie różnych strategii na różne aspekty lęku społecznego, jest wartą odnotowania weryfikacją właśnie zaproponowanego modelu. Wprawdzie mam do modelu pewne uwagi, o czym poniżej, ale niezależnie od tego, można by powiedzieć, że Doktorant – akcentując raczej narzędzie niż model – jest nieco zbyt skromny, co nawiasem mówiąc na progu kariery naukowej jest dużo lepszym prognostykiem dalszego rozwój niż niedobór skromności.

2. Status aspektów w narzędziu/modelu

W narzędziu/modelu jest wyróżnionych pięć aspektów, które łącznie składają się na lęk społeczny. Model pomiarowy został potwierdzony w confirmacyjnej analizie czynnikowej, zatem z technicznego punktu widzenia można by uznać, że wszystko jest w porządku. Skonstruowany model i narzędzie wzbudzają jednak wątpliwości dotyczące przede wszystkim rozróżnialności postulowanych aspektów. Nie jest do końca jasne, co jest kryterium ich wyróżniania: charakter konstruktów czy obszar tematyczny. Aspekty mają pokrywać

funkcjonowanie poznawcze, emocjonalne, behawioralne i somatyczne, ale w wyróżnionych skalach nie jest to systematycznie kontrolowane. Niektóre skale dotyczą tylko zachowań (zachowania zabezpieczające), inne z kolei łączą np. funkcjonowanie emocjonalne i poznawcze w aspektach: selektywnego przetwarzania czy negatywnego obrazu siebie. Taka niejednorodność sama w sobie nie musiałaby być niczym niewłaściwym, można bowiem przyjąć że funkcjonowanie emocjonalne, poznawcze, behawioralne i somatyczne mogą się przenikać, a podstawą rozróżnienia są obszary treściowe, tematyczne, które powinny jednak postulowane aspekty wyraźnie od siebie różnić. Jednak jeśli na poziomie definicyjnym te aspekty wydają się jeszcze różnicowalne, to na poziomie empirycznym już takie nie są. W tekście o konstrukcji narzędzia raportowane są dobre wskaźniki dopasowania modelu pomiarowego w konfirmacyjnej analizie czynnikowej, ale korelacje między zmiennymi latentnymi są czasem skrajnie wysokie (nawet 0,99! między koncentracją uwagi na sobie a przetwarzaniem antycypacyjnym i retrospektywnym). Tak wysokie korelacje sugerują raczej zasadność jednego czynnika głównego, na który składają się różne aspekty, ale nie jako osobne skale, osobno definiowane i wprowadzane do analiz. Wprawdzie CFA z jednym czynnikiem okazała się słabiej dopasowana niż CFA z pięcioma czynnikami skorelowanymi, ale proste porównanie dopasowania takich modeli nie może tu być rozstrzygające, ponieważ nie są to modele zagnieżdżone. Warto byłoby przeprowadzić innego rodzaju analizy (np. tzw. *bi-factor*), aby zweryfikować zasadność wyróżniania aspektów, tym bardziej że korelacje między zmiennymi tę zasadność wyraźnie podważają. Dodatkowym kłopotem jest również liczba itemów – tylko dwa itemy na skalę to naprawdę bardzo mało, czego konsekwencją będą problemy z rzetelnością i replikowalnością modelu w innych grupach, zwłaszcza jeśli narzędzie byłoby używane w innych grupach kulturowych, co jest przecież naturalnym krokiem po publikacji na forum międzynarodowym.

Nie można oczywiście nie dostrzec zróżnicowania predykcyjnego aspektów w tekście trzecim (inna była skuteczność interwencji w zakresie różnych aspektów), co jednak raczej sugeruje jakieś zróżnicowanie lęku społecznego mierzonego tym zestawem itemów niż wyraźną przewagę proponowanego zróżnicowania nad innym.

To są oczywiście rzeczy w jakimś sensie drobne, artykuł i narzędzie zostało opublikowane. Piszę o nich tu jednak również dlatego, że dostrzegam u mgr Patryka Łakuty dużą strukturalistyczną precyzję, bardzo mi zresztą bliską, w związku z czym moje uwagi są

zaproszeniem do kontynuowania myślenia w ten strukturalistyczny sposób, który doprowadzi do jeszcze bardziej precyzyjnego, już pełnoprawnego modelu lęku społecznego.

3. Jakość badań i analiz

Na rozprawę doktorską składa się seria pięciu badań. To dużo, jak na rozprawę doktorską. Badania te jednak są zwykle na grupach niezbyt licznych (choć zwykle ich liczebność jest wystarczająca wg przeprowadzonych i raportowanych analiz mocy), zdominowanych przez kobiety (czasem nawet przekraczają 80%). To wada tych badań. Bywa też tak, że użyte narzędzia nie są zbyt precyzyjne, a nawet można powiedzieć mocniej – nie są wystarczająco dobrej jakości (TIPI w tekście o osobowościowych uwarunkowaniach lęku). Warto jednak podkreślić, że w części dotyczącej ograniczeń badań własnych w artykułach mgr Patryk Łakuta wykazał się świadomością zdecydowanej większości problemów i ograniczeń, które tu wskazuję.

Mocną stroną prezentowanego materiału jest sposób i zakres analiz. Mgr Patryk Łakuta wykazał się (w kolejnych artykułach) biegłością analiz psychometrycznych, regresyjnych oraz wariancyjnych. W analizach uwzględnione zostały różne drobne, ale kluczowe kwestie, jak np. *power analysis*, *attrition analysis*, czy *content validity index*. Na tle tej biegłości dostrzegam tylko dwa słabsze miejsca. Pierwszym z nich jest analiza równoważności pomiaru w artykule o narzędziu, zaprezentowana w przypisie 2 w sposób dość odbiegający od standardu, w którym się po prostu wyróżnia poziom konfiguralny, metryczny i skalarny. Doktorant tego w wyraźny sposób nie robi, choć podejmuje kwestię równoważności pomiaru. Drugim słabym momentem jest brak wskaźników jakości pomiaru cech osobowości (np. rzetelności) za pomocą TIPI, mimo że to badanie pojawia się aż w dwóch artykułach (artykuł o konstrukcji narzędzia oraz artykuł o osobowościowych podstawach lęku społecznego).

Podsumowując, w części empirycznej Doktorant przeprowadził dość dużą liczbę badań, w których zebrał dane czasem wprowadzając o nieoptymalnej jakości, ale w których analizie wykazał się jednak dużą biegłością oraz świadomością ograniczeń zebranego materiału.

4. Ogólne uwagi o stylu naukowym

Artykuły składające się na pracę doktorską mgr Paryka Łakuty to efekt pieczołowicie prowadzonej metodycznej pracy. Doktorant, wyposażony w koncepcyjnie i metodologiczne instrumentarium, potrafi dostrzec interesujące zjawiska tam, gdzie ktoś bez takiej wnikliwości

mógłby dostrzec jedynie brak efektu (jak w artykule o interwencjach) albo nawet w ogóle niezbyt interesujące dane (jak w artykule o osobowościowych uwarunkowaniach lęku społecznego). W pierwszym przypadku okazało się, że interwencje nie różnicują się w zakresie ich roli dla ogólnie mierzonego lęku społecznego (a zgodnie z hipotezą powinny się różnicować), ale – jak się okazało – różnicowały się w zakresie różnych aspektów lęku (co nie było wprost oczekiwane). W drugim przypadku, z badania na niewielkiej grupie, przy użyciu dość słabego narzędzia do pomiaru cech osobowości (TIPI), badania w dodatku już raz częściowo wykorzystanego w innym tekście (o konstrukcji narzędzia), mgr Patryk Łakuta potrafił zbudować bardzo przekonujący i ciekawy wywód teoretyczny, w którym wynik empiryczny jedynie był domknięciem tego wywodu. Ta umiejętność wnikliwej obserwacji jest charakterystyczną cechą naukowego stylu mgr Patryka Łakuty. Jak to zwykle na tym świecie bywa, różne umiejętności mogą być wykorzystane dobrze lub źle, w zależności od innych (mówiąc językiem artykułu o osobowościowych uwarunkowaniach lęku) – moderatorów. Niebezpieczeństwo tego stylu jest oczywiste – może prowadzić do artefaktów i dostrzegania w danych tego, czego w empirii nie ma. Myślę jednak, że Doktorantowi to niebezpieczeństwo nie grozi, między innymi ze względu na koncepcyjną precyzję (której dowiodł) w tekstach i umiejętność łączenia myślenia mechanicystycznego ze strukturalistycznym. Z całą pewnością jednak pierwsze lata po doktoracie będą istotne dla dalszej drogi naukowej Doktoranta. Ważne jest, aby posługiwał się dobrymi modelami teoretycznymi, które pozwolą dostrzec w empirii nieoczywistość. Sposób, w jaki podszedł do problematyki lęku społecznego i opracował model/kwestionariusz daje nadzieję, że tak będzie.

WNIOSEK KOŃCOWY

Biorąc pod uwagę zaprezentowaną powyżej ocenę wartości naukowej rozprawy doktorskiej przygotowanej przez mgr Patryka Łakutę, stwierdzam, że **rozprawa spełnia warunki określone w art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o tytule naukowym i stopniach naukowych**, a zatem może być dopuszczona do dalszych etapów przewodu doktorskiego.